

PSZCZÓŁKI

19.05.2020r. (WTOREK)

Temat kompleksowy: Łąka wiosną

I część dnia:

Dziś pora na aktywność muzyczną. Proponujemy wysłuchanie piosenki „Była sobie żabka mała”

Słuchamy uważnie treści piosenki i jeśli dziecko wyraża chęć na rozmowę pytamy ogólnie, o czym opowiada piosenka?

<https://www.youtube.com/watch?v=XMr80enW9A>

Po wysłuchaniu piosenki i ewentualnej rozmowie na temat jej treści, proponujemy improwizację ruchową czyli twórcze obrazowanie ruchem treści piosenki lub jej dźwięków.

Dziś tłem do ruchowej improwizacji będzie utwór muzyczny A. Vivaldiego „Wiosna”. Dziecko może od razu po usłyszeniu muzyki improwizować jej treść ruchem, jeśli zaś chce tylko wsłuchać się w jej nuty – bez tańca, to też wspaniale. Warto nadmienić dziecku, że ten rodzaj muzyki to muzyka tzw. „klasyczna”.

https://www.youtube.com/watch?v=Z_tk-AhlA1o

III część dnia:

Historyjka obrazkowa „Zgubiony kwiat”

Na kolejnych stronach znajduje się historyjka obrazkowa. Proponujemy przeczytanie i pokazanie jej dzieciom.

Zabawa „Zgadnij co robię?”

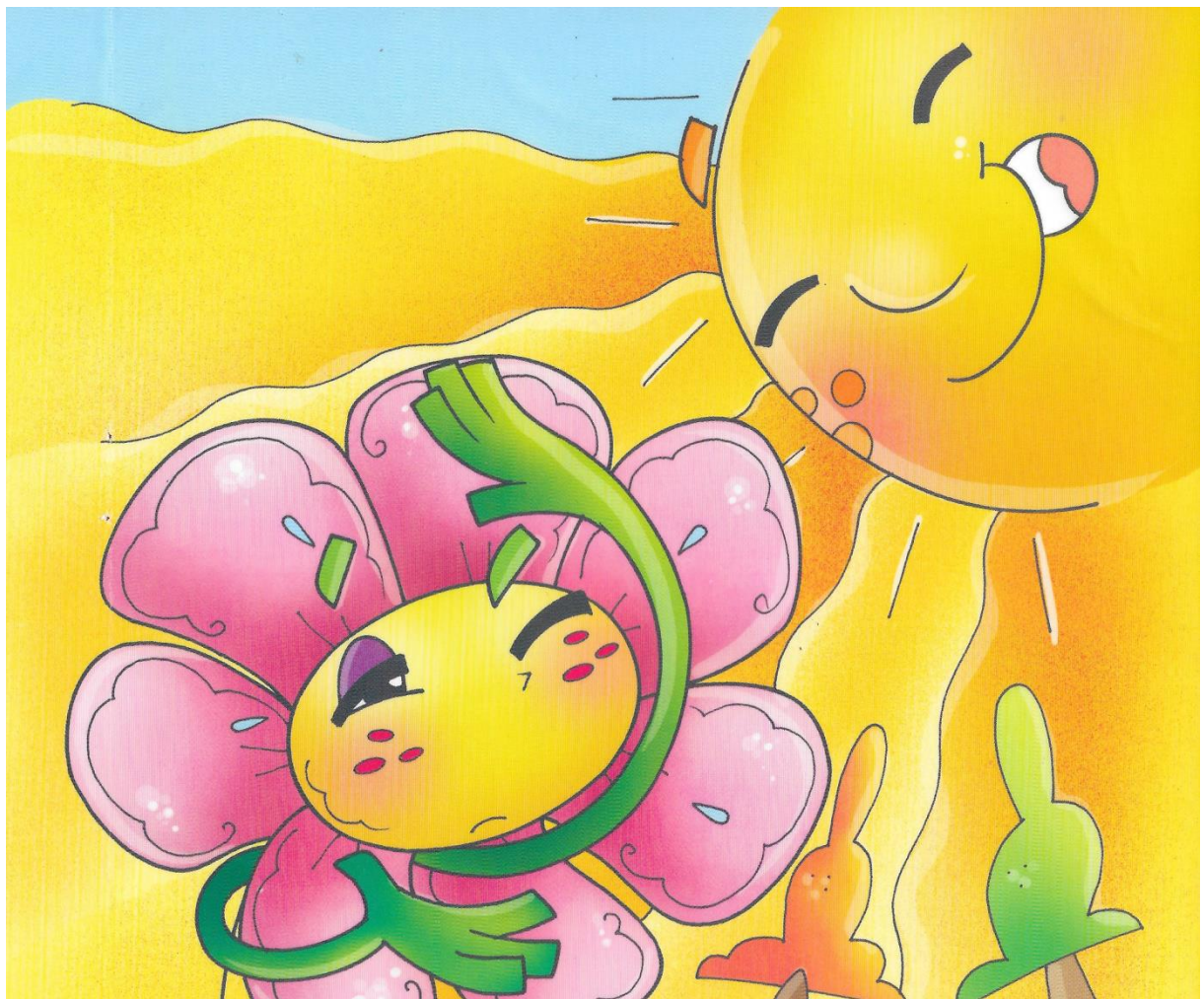
Rodzic naśladuje różne czynności, np.: zrywanie kwiatów, wążanie ich, sadzenie czegoś, podlewanie, patrzenie przez lornetkę itd. Dziecko próbuje nazwać czynności, a potem je naśladuje.

Kolorowanka „Uśmiechnięty kwiat”

Kolorowanka znajduje się poniżej.

Opracowały:

1. Monika Wróbel-Hajduła
2. Anna Duszyńska







Zgubiony kwiat

Pewnego razu był sobie kwiat, który nagle zdał sobie sprawę, że się zgubił. Nie wiedział, gdzie się znajduje, ani gdzie powinien być.

Biedny kwiat był potwornie smutny i zaczął się zastanawiać. A gdy tak się zastanawiał, przyszło mu do głowy, że gdzieś tam musi być jego miejsce. Otarł więc łzy i wyruszył w drogę, znajdującą się tuż obok, zdecydowany znaleźć odpowiedź na nurtujące go pytanie.

Gdy tak wędrował, zaczął mu doskwierać upał, coraz bardziej było mu gorąco, oblewał się potem i poczuł pragnienie, a nawet zachciało mu się lodów. I nagle spotkał pana Słońce, który zapytał go:

- Kim jesteś? Nigdy wcześniej cię tu nie widziałem. A kwiat odrzekł:

- Jestem biednym, zagubionym kwiatem, który szuka swojego miejsca, gdzie powinien się znajdować.

Na co pan Słońce tak mu odpowiedział:

- Miejsce, w którym teraz się znajdujesz, nazywa się LATO, lecz nie wydaje mi się, abyś go szukał, ponieważ tu jest za gorąco dla ciebie. Myślę więc, że lepiej będzie, jeśli pójdziesz swoją drogą.

Kwiat okazał się niezwykle posłuszny i tak też zrobił, jak mu nakazano. To prawda, że tam było strasznie gorąco. Nieco dalej spostrzegł mnóstwo liści opadających na ziemię. Jeden z nich spadł dokładnie przed nim, a widząc jak nadchodzi, zatrzymał go i zapytał:

- Co robi tutaj taki kwiat jak ty? To nie jest miejsce dla ciebie.

Kwiat posmutniał jeszcze

bardziej i, roniąc

łezkę, tak

odpowiedział

liściowi:

- Nie wiem, gdzie

jest moje miejsce.

Szukam go, ale nie

wiem, gdzie ono się

znajduje.

Liść przez chwilę się

zamyślił, po czym

odpowiedział:

- To miejsce nazywa się JESIEŃ

i tutaj nigdy nie było kwiatów takich

jak ty, zatem myślę, że powinienes

kontynuować wędrówkę.

Życzę ci dużo szczęścia!

Znowu kwiat podążył obroną

drogą w poszukiwaniu swojego

miejsca, ale nagle zdał sobie

sprawę, że drży z zimna, a oczom jego

ukazały się płatki padającego śniegu.

Wtem dostrzegł bałwana, którego ktoś ulepił ze śniegu. Natychmiast podbiegł do niego i spytał o nazwę miejsca, w którym się znalazł.

Bałwan zmierzył kwiat wzrokiem, a jego oczami były dwa wielkie guziki, i odpowiedział:

- To jest ZIMA, tutaj zawsze jest bardzo zimno, a jeśli nie założysz szalika, tak jak ja, przeiębisz się.

Kwiat, podziękowawszy za informację, podążył swoją drogą. Zdał sobie sprawę z tego, że to również nie było jego miejsce, gdyż nie byłby w stanie przez dłuższy czas wytrzymać takiego zimna.

Ogarnął go straszny smutek, wyjątkowo silny, jak nigdy dotąd, przez głowę przeszła mu myśl, że już nie znajdzie swojego miejsca. Wędrował tak długo, że poczuł się zmęczony i wyczerpany, więc postanowił odpocząć, zaś odpoczywając, postyszał śpiew ptaków i poczuł jakiś przyjemny zapach. Podniósł wzrok i w owym miejscu ujrzał wiele podobnych sobie kwiatów oraz mnóstwo ptaków i owadów, a pośród nich pszczoły, które zbierały słodki nektar.

Ogromnie się ucieszył i spytał pozostałe kwiaty:

- Jak się nazywa to miejsce? Szukam swojego, a to bardzo mi się podoba.

A kwiaty mu odpowiedziały:

- No to przestań szukać, dotarłeś do WIOSNY, a to jest miejsce kwiatów, więc skoro ty jesteś kwiatem, to jest twoje miejsce.

I w ten oto sposób kwiat, który się zgubił,

dowiedział się, że to

WIOSNA jest miejscem,

gdzie znajdują się

(prawie) wszystkie

kwiaty.

